

Jest nadzieja - czy Atlas Sztuki powróci?

I oto na początku lutego w „Dzienniku Łódzkim” ukazał się wywiad Jacka Grudnia z Andrzejem Walczakiem – biznesmenem i twórcą wspomnianej galerii oraz Markiem Janiakiem – architektem miasta Łodzi. W tym wywiadzie pojawia się adres Włókiennicza 20 – to kamienica, która znalazła się na obszarze priorytetowym rewitalizacji Śródmieścia. Andrzej Walczak mówi: „Atlas Sztuki latami starał się o lokalizację w tym miejscu. Kiedy nadarzyła się okazja, nie zastanawiałem się (...)”. Jacek Grudzień wspomina, że pozwolenie na budowę Andrzej Walczak otrzymał w listopadzie 2017 roku – i było to pierwsze wydane pozwolenie dotyczące prac przy Włókienniczej.

Na wizualizacji kamienicy po przebudowie („Kamienna 20”) widać ciekawą formę – część istniejącej fasady pozostaje nienaruszona, wraz z obecnymi uszkodzeniami i bazgrołami, ale większą część powierzchni zajmują zupełnie nowe przeszklenia (pośrodku cofnięte w dużą wnękę), pojawiają się też nawiązania do architektury klasycznej: pilastry i kolumny z bogatymi złotymi kapitelami, do tego delikatne złote linie podziałów na tle szklanej tafli i łuk nad wnęką.

Marek Janiak tłumaczy to m.in. następująco: „(...) od czasu awangardy, a więc lat 20., została przerwana ciągłość rozwoju architektury. Takie hasła z okresu modernizmu jak mniej znaczy więcej czy detal to zbrodnia zubażały architekturę. Ornamenty i popularne ozdoby na elewacjach budynków, czyli gzymsy, kolumny, portyki i wiele innych, w swoim niezliczonym bogactwie i wzajemnych relacjach dopracowywanych i przetwarzanych przez setki lat, tworzyły ewolucję języka architektury od jej prapoczątków, czyli od antyku. (...) współczesność jest bardziej różnorodna niż życzą sobie tego minimaliści. Rozwój nie powinien się odbywać poprzez eliminację, a przynajmniej nie ten, który tworzy kulturę. Ponieważ modernizm, czy też minimalizm z powodów oszczędnościowych, a nie estetycznych, odrzucił bogactwo detalu i historycznej ciągłości w jego tworzeniu, przerwał naturalną ciągłość rozwoju architektury. (...) Ulica Kamienna została w latach 50. 60. i 70. świadomie okaleczona poprzez skucie detali historycznych podczas remontów”.

Ale to nie będzie przecież zwykle odtwarzanie dawnych dekoracji. Janiak: „Takie działania też mają miejsce na Kamiennej. Natomiast te, o których mówimy, poprzez użycie współczesnych środków takich jak stal nierdzewna, detale aluminiowe, duże przeszklenia oraz artystyczne przetworzenia detalu, pozwoli odbiorcy odczytać z elewacji tych kamienic, że jest to współczesna reinterpretacja detalu – dialog z historią. Łączenie piękna tradycji z lekkością i wyobraźnią współczesności. To również ta niezwykła atencja dla historycznego detalu, wariacje na temat, można powiedzieć swego rodzaju koncert na gzymsy i kolumny to wyraźny sygnał dla odbiorcy, że dziedzictwo kulturowe architektury jest spójne ze współczesnością”.

A o samej „Kamiennej 20” architekt mówi: „Włókiennicza 20 jest przypadkiem szczególnym. To w niej w sposób najbardziej odważny przenika się nowoczesność z tradycją. Symbolicznie i faktycznie zawiera w sobie nobilitację siermiężnej teraźniejszości poprzez pozostawienie na parterze ścian, jakimi są obecnie: z brakami w tynku, ohydnyymi graffiti, fragmentami ścian pierwszego i drugiego piętra tak jak dziś odartymi z tynku w nieregularny sposób. To skonstrastowanie z eleganckimi czarnymi pilastrami o złotych bazach i kapitelach. Ogromne przeszklenia trzech kondygnacji powyżej parteru to obezwładniająca nowoczesność. Ale jej oś jest ujęta w ramy dwuplanowego portyku z monumentalnych kolumn. Ich skala i elegancja oraz proporcja w stosunku do całej elewacji, jak w obiektach Palladia, czynią ją architektonicznym manifestem nowego renesansu. Jest jednocześnie bardzo kameralna i delikatna oraz monumentalna, wyniosła i nobilitująca. To klasyczne piękno ujęte w technologie współczesności”.

Co znajdzie się wewnątrz – na razie nie wiadomo. Może Galeria Atlas Sztuki w jeszcze lepszym

wydaniu...

Aleksandra Talaga-Nowacka

Wizualizacja kamienicy [tutaj](#)